



# GAZETA ŁÓDZKA

Piątek 28 Lipca 1916 r.

ORGAN NARODOWY.

Założyciel i wydawca Jan Gronow.

Rok V. — № 206.

PRENUMERATA W ŁODZI WYNOŚI:

Rocznie rb. 7.20, półrocznie rb. 3.60, kwartalnie rb. 1.80, miesięcznie 60 kop.

Za odnośnienie do domów 10 kop. miesięcznie.

Wychodzi codziennie po południu, w niedziele i święta rano.

Redakcja i administracja—Przejazd № 8, Administr. otwarta codz. od 9 do 7 wiecz., w niedziele i święta do 10 rano.

Redaktor przyjmuje interesantów w sprawach redakcyjnych od 10-ej do 2-ej.

Rękopisów nadesłanych redakcja nie zwraca. — Rękopisy bez zastrzeżenia honorarium uważa się za bezpłatne.

OGŁOSZENIA:

Nadesłane przed i wśród tekstu za wiersz lub jego miejsce 1 Mk; reklamy za tekstem 40 fen.; zwyczajne 30 fen. nekrologia 40 fen.; ogłoszenia drobne 4 fen. za wyraz.

Każde ogłoszenie najmniej 40 fen..

## Telegramy.

### Wielka Kwatera Główna.

27-go lipca. — Urzędowo.

#### Z widowni zachodniej.

Pomiędzy Ancre i Somme do późnej nocy trwało gwałtowne ostrzeliwanie obustronnej artylerji; na zachód od Pozieres odparto nieprzyjacielskie ataki na granaty ręczne. Na południe od Somme, rozchwiał się atak francuski na północny wschód od Barleux. Tej nocy w „Froide Terre” i wzgórza Fleury odparto kilka silnych ataków francuskich. W niektórych punktach walki toczą się jeszcze. Odparto silne angielskie oddziały wywiadowe na froncie na południowy zachód od Warnetan, oraz patrole pod Richeberg; na północ od Vienne le Chateau (Argony zachodnie) nie powiódł się manewr francuski. Pod Ville aux Bois i na północny wschód od Finney patrole nasze na pozycji francuskiej wzięły do niewoli 50 ludzi.

W walce napowietrznej w pobliżu Reine (na wschód od Reimsu) strącono dwupłatowiec francuski.

#### Z widowni wschodniej.

Wczoraj wieczorem Rosjanie szturmowali naprzód do naszych stanowisk nad Szczarą, na północny zachód od Lachowiczów. Również krwawo zostali odparci na zachód od Beresteczka. Poza to prócz utarczki przednich straży nad Komaiką, na południu od Widzów, w której przeciwnik poniósł znaczne straty, nie zdarzyło się nic szczególnego.

#### Z widowni bałkańskiej.

Sytuacja bez zmiany.

Naczelne Dowództwo Wojskowe

### Urzędowy komunikat austrijski.

WIENIĘ, 26-go lipca.

#### Z widowni rosyjskiej.

Na zachód od Beresteczka odparto nocny atak rosyjski. Wielokrotne gwałtowne ataki, wykonywane po południu przez nieprzyjaciela, pomiędzy Radziwiłłowem i Styrem rozchwiał się z wielkimi stratami. Po obu stronach drogi z Leczniowa Rosjanie kontynuowali swe usiłowania również podczas nocy. Po zwyciężonej walce zostali oni odrzućni, pozostawiając w naszych rękach 1000 jeńców. Na północ od przełęczy Prisolop wojska nasze podjęły ofensywę, przekroczyły Czarny Czereumosz, zdobyły część wzgórz leżących po drugiej stronie i odparty skierowane na nie kontrataki.

#### Z widowni włoskiej.

Wówczas, gdy na terenie walk na południe od Val Sugana panował wczoraj spokój, pod Panaveggio tymczasem walczone znowu gwałtownie.

Stanowiska wojsk naszych na wzgórzach na południowy zachód od tej miejscowości znajdowały się od godz. 7 rano pod nader gwałtownym ogniem ciężkich dział; w południe nastąpił w tym odcinku silny kontratak włoski, który do godz. 2-ej po południu odparto zupełnie z wielkimi stratami dla nieprzyjaciela, poczem znowu rozpoczął się silny ogień działowy, o godz. 6 po południu nieprzyjaciel ze świeżymi siłami ruszył znowu do ataku. W zwyciężonej walce na bliski dystans został on ponownie zupełnie odparty. Ponowny atak o godz. 11 w nocy rozchwiał się podobnie. Nasze dzielne wojska utrzymały w posiadaniu wszystkie stanowiska. Na wzgórzach na północ od tej miejscowości w ciągu całego dnia toczyła się walka artyleryjska. Na froncie karyntyjskim i nad Isonzo toczą się miejscami ożywione bitwy.

#### Z widowni południowo-wschodniej.

Bez zmiany.

Zastępca szefa sztabu generalnego  
Hofer,  
marszałek polny porucznik.

### Zmiany ministerjalne w Rosji.

Zmiany ministrów w Rosji nie mają charakteru ściśle symptomatycznego. Zależą zwykle od okoliczności czysto wypadkowych. To też i ostatnich zmian nie można uważać za przesilenie gabinetowe. Ważną w nich jest dymisja ministra spraw zagranicznych, Sazonowa, z którego nazwiskiem złączona była historia wojny i który miał zaufanie koalicji.

P. Sazonow uchodził przez długi czas przed wojną za polityka, który umie się przystosowywać do wszelkich warunków, który dość zreszcie lawiruje między aljansem francusko-rosyjskim a przyjaźnią z Niemcami. Miał on zaufanie tronu i to tak znaczne nawet, że gdy uległ przed kilku laty ciężkiej chorobie tuberkulicznej, dano mu urlop, lecz nie chciano się z nim na trwałe rozstać. Teraz w chwili bardzo poważnej ustąpił może pod wpływem istotnej choroby, bo dolegliwości gruźliczo-nerwowe go nie opuszczały, a może też dlatego, że nadto się związał i skrepiwał układami z Anglią.

P. Sazonow szedł w ciągu całej wojny po linii najmniej wysiłku, ulęgając bez odporu naciskowi Anglii, w wyższej mierze od wszystkich innych uczestników koalicji. Grały tu zapewne rolę i motywy finansowe. Rosja jest tak związana kredytem z koalicją, a osobliwie z Anglią, że nie miała nigdy wolnego wyboru, gdy wywierano na nią presję. Ostatnią ofensywą zapłaciła za nowe usługi pieniężne.

Rosja otrzymuje 6 miliardów na swe potrzeby militarne, a właściwie na pokrycie zaległych należności. Godzi się tu wogóle zaznaczyć, że sprawy finan-

sowe tak spletały ze sobą koalicję, iż już z tego stanowiska rozwikłanie stosunku będzie nastęrczało niepospolite trudności. Ale z drugiej strony moment finansowy tak potwornie skumulował zagadnienie wojenne, że trzeba przewidywać, iż on wreszcie zniewoli do szukania wyjścia z coraz plątającego się dylematu.

Jeśli zważymy, że potrzeby wojenne Anglii wynoszą dziennie 6 milj. funt. szterlingów, czyli 150 milj. fr., a więc w ciągu miesiąca 4½ miljarda, a w ciągu roku 54 miljardy fr., to wchodzimy tu w sferę cyfr wprost bajecznych, nad którymi zwykła matematyka finansowa nie zdoła zapanować.

I oto w takiej chwili Rosja, której wydatki podobnie się potęgują i która znaczną ich część czerpie z bogactw i ze sztuki finansowej Anglii i Francji, otrzymała nowego ministra spraw zagranicznych w osobie starego biurokraty ze szkoły Pobiedonoscewa. Nie szukano nawet męża stanu, posiadającego dyplomatyczną obrotność, nie szukano go, jak zwykle się zdarzało, wśród ambasadorów czy posłów, lecz chwycono się figury, posiadającej pewne zaufanie „sfer” i nie wyobrażającej żadnego systemu w zakresie polityki zagranicznej. Można by stąd wnosić, że w Rosji czynią się przygotowania do ewolucji, któraby powiązała sprawy zewnętrzne z wewnętrznymi. A taka ewolucja dokonywa się w caracie na linii większego ucisku opinji publicznej. P. Stürmer zdolny jest do wszelkich reakcyjnych zwrotów aż ku dławieniu swobody oddychania.

Pospołu z nowym ministrem spraw wewnętrznych, p. Chwostowem i nowym ministrem sprawiedliwości, p. Makarowem, może będzie dążył do ustalenia żelaznego kursu wewnętrznego, by torować drogę niespodziankom w polityce zagranicznej. Można w tem dopatrywać się jakby dyktatury.

Niespodziewane i przykre dla opinji społecznej w Rosji zdarzenia mogą się tak samo rozwijać w razie dalszego ciągu wojny, jak w razie jej likwidacji. W pierwszym przypadku będzie potrzeba nowych, wzmożonych werbunków, co rozbudzi znowu wrzenie wśród ludu, w drugim — możnaby się obawiać w masach rosyjskich symptomatów buntu, na podobieństwo tych, które po wojnie japońskiej poprzedziły rewolucję.

W nominacji p. Stürmera jest pewna wymowa specyficznie rosyjska. Nominacja ta stanowi zasadkę, którą rozwiąże dopiero przyszłość. Coś się kryje pod tym osobliwym wyborem człowieka, najmniej stosownego dla urzędu, który mu powierzono. Czasami takiej tajemnicy, strzeżonej przez intrygę dworską, nigdy przeświecić już nie można, bo znowu inna intryga unicestwia plan, uprzednio zamierzony.

Tak, czy inaczej, nowy minister spraw zagranicznych, a zarazem premier, powołany został na to ważne stanowisko pod wpływem jakiejś zakulisowej roboty, osłanianej jeszcze tajemniczymi intencjami.

### Kronika polityczna.

#### Co opowiadają Rosjanie?

PETERSBURG, 26 lipca. Sprawozdanie urzędowe z dnia 25 lipca.

Front zachodni: Flotylla nasza na jeziorze Mladziol ostrzeliwała podczas

nocy kryjówki nieprzyjacielskie na brzegu jeziora. W okolicy Skrobowej (22 km. na północny wschód od Baranowicz) atakujące wojska nieprzyjacielskie zostały odrzucone przy pomocy naszego ognia.

Na północ od Łucka dwa samoloty niemieckie przeleciały nad naszym obozem i rzuciły kilka bomb, nie wyrządzając jednak żadnych szkód.

W kierunku Łucka, w okolicy Żmerynki (35 km. na zachód od Łucka) odparliśmy atak przeciwnika.

W przebiegu ataku wczorajszego na wieś Haliczany (patrz komunikat południowy z dnia 24 lipca) odbyły się nowe walki uliczne, podczas których zdobyliśmy jeszcze dwa karabiny maszynowe i wzięliśmy do niewoli 77 Niemców i Austriaków.

Dnia 25 lipca w nocy dzielne pułki armji generała Sacharowa przedarły się przez nieprzyjacielskie przeszkody z drutu, na brzegu Słonowki, w okolicy Leszniowa (5 km. na zachód od Korsowa), gdzie toczy się zażarta walka.

Dnia 24 lipca, około g. 8 wiecz., na zachód od Burkanowa, jeden z samolotów naszych spadł płonąć, ugodzony przez artylerję nieprzyjacielską w pobliżu linii nieprzyjacielskich. Według wszelkiego prawdopodobieństwa poległ śmiały bohater dzielni lotnicy, kapitan Beridze i porucznik Rtyszczew.

W okolicy Breaza—Fundul—Moldowi, na zachód od Kimpolungu, nieprzyjaciel w sile trzech kompanji zaatakował nasze wojska górskie. Kanonier Łyczkin, należący do jednej z naszych baterji górskich, odparł atak. Obsługiwał on działo w dalszym ciągu, chociaż pocisk urwał mu rękę, dopóki działo nie stało się niezdadnym do walki. Nieprzyjaciel został odparty.

Dnia 23 lipca 49 dzielnych kozaków napadło na nieprzyjaciela w okolicy wzgórz Tomnatic (50 wiorst na północny zachód od Kimpolungu) i wzięło do niewoli 4 oficerów i 57 żołnierzy.

Front kaukaski: Armja turecka pod nieopamowanym naciskiem naszych bitnych wojsk cofa się w nieładzie. Liczne oddziały wojsk znajdują się już w odległości 15 wiorst od miasta Erzincan, w Armenji, gdzie według doniesienia naszych lotników, turcy podpalają wszystkie składy.

PETERSBURG, 26 lipca. Sprawozdanie urzędowe z dnia 25 lipca wieczorem:

Front zachodni: Przeprawa naszych wojsk przez Słonówkę, u ujścia jej do Styru, odbywa się w dalszym ciągu bez przerwy pod ogniem nieprzyjacielskim. Przy ruchu ofensywnym w dniu dzisiejszym zabraliśmy 1000 jeńców i zdobyliśmy 4 działa, oraz 5 karabinów maszynowych, które zwróciliśmy przeciwnikowi wrogowi.

Front kaukaski: Nasz marsz na Erzincan czyni postępy. Kolumny tureckie ustępują w popłochu, ścigane przez nasze wojska. W odwrocie pozostawiają one działa, karabiny i przeróżną amunicję.

#### Komunikat turecki.

KONSTANTYNOPOL, 26 lipca. Sprawozdanie głównej kwatery z dnia 25 lipca.

Na froncie Iraku nie zaszły żadne zmiany. Na froncie perskim położenie na wschodzie od Kermanszah niezmienione. Rosyjskie siły zbrojne wyparte z Rewanduz ku wschodowi, odrzucone zostały przez granice.



Na froncie kaukaskim odparte zostały napady oddziałów nieprzyjacielskich na nasze patrole. Nasze wojska wykonały skuteczne kontrataki na patrole nieprzyjacielskie.

W centrum i na lewym skrzydle wojska nasze odpowiadały energicznie na ataki nieprzyjacielskich oddziałów.

Odpędzono kilku lotników nieprzyjacielskich, którzy przelecieli nad Ledd ul Bahr i monitor w okolicy Fotszy.

Na froncie egipskim na zachód-południowo-zachód od Kati przedzieliliśmy ku kanałowi wysunięte patrole nieprzyjacielskich oddziałów kawalerji i zadaliśmy im straty. Nakrycia głów wskazują, że wojska nieprzyjacielskie, biorące udział w tych walkach, składały się z australijczyków.

### Z komunikatów koalicji.

#### Z francuskiego (26 lipca).

Na froncie Somme noc upłynęła spokojnie.

Podczas walki, w której przedwczoraj zdołaliśmy zdobyć grupę domów na południe od Estrée, zabraliśmy 117 jeńców. Zdobyliśmy 3 nowe działa niemieckie.

Na południe od Somme wskutek wykonanego manewru staliśmy się panami ufortyfikowanego domu w odległości około 150 metrów na południowy wschód od Estrée.

Na pozostałym froncie dzień upłynął spokojnie, prócz Szampanji, gdzie odbywa się żywa walka artyleryjska w odcinku na zachód od Prosnés.

#### Z angielskiego (26 lipca).

General Haigh donosi: Całe Carriés znajduje się obecnie w naszych rękach. Na zachód od wsi nasze wojska terytorjalnie poczyniły dalsze postępy. Zdobyły dwa silne rowy łączące i zabrały pewną liczbę jeńców, w czem również oficerów. Zresztą zmian żadnych.

#### Z włoskiego (25 lipca).

W dolinie Lagaria wzrasta działalność artylerji nieprzyjacielskiej.

Na froncie Posina—Astach wojska nasze, po gwałtownej walce nocnej, opanowały rano, dnia 24 lipca, Monte Cimone.

Dalej ku północy, strzelcy alpejscy wznowili swe operacje przeciwko stokom skalistej góry, wznoszącej się na blisko przeszło 2000 metrów pomiędzy wierzchołkami Monte Chiesa i Monte Campignoletto.

Wśród nieustającego ognia karabinów maszynowych przedarli się oni przez trzy szeregi przeszkód i udało się im wkrótce usadowić poniżej grzbietu gór.

Wzdłuż pozostałego frontu działalność artylerji i broni rowów ochronnych.

### Nad Styrem.

Z austriackiej wojennej kwatery prasowej donoszą: Ta atakująca grupa jedenastej armji gen. Sacharowa, która napierała poprzez strumień Plafcewkę na prawym brzegu rz. Styru z płaskowzgórza Wali-Góry, zmusiła nas, po ciężkich walkach, do przeniesienia stanowiska pod Lesznouem do odcinka Bełdurki. Wskutek tego zostały również i stanowiska pod Radziwiłowem, po odparciu ataków rosyjskich, cofnięte na przygotowane uprzednio pozycje, położone na granicy rosyjsko-austriackiej.

Cofnięte z nad Stonowki wojska austriacko-węgierskie zajęły nowe stanowiska za strumieniem Bokdurka, od ujścia jego do Styru aż do kolonii Berlin, roznosząc wyczerpani dotychczasowymi stratami, zaprzestali ataków swych. Na lewym brzegu Styru, w okolicach zetknięcia się jego z Lipą, nastąpił silny atak rosyjski na stanowiska austriacko-węgierskie pod Lobaczówką. Został on jednak odparty.

### Niemcy i Włochy.

Ajencja telegr. Wolffa donosi z Kopenhagi: Depesza z Rzymu głosi, że prezes ministrów Boselli odbył w d. 27 b. m. naradę z gabinetem. Przypuszczają, że zostały na niej powzięte bardzo ważne uchwały w kwestji stosunku Włoch do Niemiec.

### Zaprzeczenie Rumunji.

Gazeta „Independance Roumaine“ pisze: Pomimo obszernego zaprzeczenia, jakie podaliśmy wczoraj wobec wszelkich pogłosek o powziętych uchwałach, konferencjach i wymianie zdań, rozpuszczane są nadal zmyślane wieści. Przytaczane rzekome zdarzenia są prosto fantazją.

Spodziewać się należy, iż nic nie dołą położy tam będącym w obiegu fałszywym pogłoskom. Wobec tego nie możemy uczynić inaczej, jak tylko stwierdzić:

raz jeszcze, że rzekomym informacjom brak wszelkiej podstawy.

Organ urzędowy zwraca się z tem sprostowaniem przeciwko doniesieniom o zbliżającym się wystąpieniu Rumunji w wojnie światowej i o bezpośrednio spodziewanem zawarciu przez Rumunję traktatu z państwami koalicji.

### Zawarcie umów.

Doniesienie wiedeńskiego C. K. biura telegraficznego: Pertraktacje podjęte ponownie w dniu 21 lipca z przedstawicielami rządu niemieckiego w sprawie zagadnień polityki celnej i gospodarczej, zostały wczoraj tymczasowo zakończone. Osiągnęły pomyślną zgodność z obustronnych punktów widzenia.

### Straty angielskie.

„Hamburger Tageblatt“ donosi z Hagi: Powracający z Francji podróżni twierdzą zgodnie, że Anglii wywieźli z Francji od początku swej ofensywy do połowy lipca 70—80,000 rannych. Do liczby tej nie wchodzi ciężko ranni, którzy nie mogą być transportowani. Od tego czasu przybywały na front ciągle nowe oddziały tak, że straty angielskie oceniać można na 150 tysięcy ludzi. Według relacji rannych, żołnierze idą w bój z coraz mniejszym zapalem, widzą oni bowiem, że pomimo kolosalnych ofiar rezultaty są minimalne.

### Eksplodacja na krążowniku angielskim.

W wojennych dokach okrętowych w Barzow zdarzył się nieszczęśliwy wypadek. Jak głosi doniesienie z Londynu, na jednym z krążowników typu „Tygrys“, który od czasu bitwy pod Skagerrakiem znajdował się w warsztatach w celu reparacji, nastąpił wybuch kotła, skutkiem którego okręt ten został zupełnie niemal zniszczony. Trzej wyżsi urzędnicy admiralicji stracili podczas eksplozji życie.

### Demobilizacja Grecji.

„Berlinske Tidende“ ogłasza depeszę z Paryża, według której grecki minister wojny zakomunikował postom koalicji, że demobilizacja armji greckiej została ostatecznie ukończoną.

### Kazania przeciwko Venizelosowi.

Pisma włoskie donoszą o coraz bardziej wzmagającej się w Grecji kampanji przeciwko Venizelosowi. Walka wyborcza objęła nawet kościoły. „Hestia“ donosi bowiem, że w różnych częściach Grecji a głównie w obwodzie wyborczym Venizelosa zaczynają duchowni greccy kazać przeciwko Venizelosowi.

### Japonja zasila Rosję.

Według doniesień dzienników szwajcarskich, zawarta została pomiędzy rządem rosyjskim a japońskim umowa o dostarczenie amunicji w ratach, aż do kwietnia 1917 roku.

## Z ziem polskich.

### Z Warszawy.

#### Gniezno — Warszawie.

Na pierwsze posiedzenie Rady miejskiej w Warszawie wysłało grono obywateli Gniezna, jako najstarszej polskiej stolicy koronacyjnej, życzenia na ręce przewodniczącego, rektora Brudzińskiego.

#### Izba obrachunkowa.

Wkrótce powstać ma w Warszawie wydział niemieckiej Izby obrachunkowej, którego zadaniem będzie kontrolowanie wszelkich rachunków instytucji rządowych i publicznych.

#### Instytut dentystyczny.

Sród dentystów warszawskich powstał projekt utworzenia w mieście Instytutu dentystycznego, w którym dentyści otrzymywaliby wyższe wykształcenie zawodowe.

#### Wiadomości teatralne.

Zrzeszenie artystów teatru Rozmaitości pozyskało na stałe ulubienca publiczności warszawskiej p. Józefa Węgrzyna. Znakomity artysta z d. 15 sierpnia rozpocznie pracę na pierwszej scenie polskiej.

Artyści teatru Rozmaitości pracują obecnie nad sztuką oryginalną Jana Adolfa Hertza p. t. „Młody las“. Temat jej, to stosunki, które panowały w szkole rosyjskiej bezpośrednio przed wybuchem strajku szkolnego. Sztukę reżyseruje p. Antoni Bednarczyk. Będzie to najbliźsza nowość.

W środę przyszłego tygodnia po raz pierwszy ukaże się rozgłosna, sensacyjna komedia w 5 aktach Jerzego Bentley'a, osnuta na tle powieści O. Wilde'a „Por-

tręt Dorian Gray“. Rolę Gray'a odtworzy Jerzy Leszczyński.

P. Anoni Miller, pedagog historyk i publicysta z Wilna złożył Zrzeszeniu artystów teatru Małego dramat z czasów dyktatury 1863 r. p. t. „Murawjew“, który wkrótce wejdzie na repertuar teatru Małego.

#### Piotrków.

W Piotrkowie, gdzie wszyscy radni podali się do dymisji, władze zarządziły nowe wybory Rady Miejskiej, do której należy wybrać 15 radnych według systemu proporcjonalnego.

#### Częstochowa.

Z chwilą wybuchu wojny dyrekcja huty „Częstochowa“, pragnąc wyzyskać pracę urzędników biurowych i zaoszczędzić znaczniejszych kosztów na rozliczenie urzędników technicznych, w nadziei, iż wojna szybko się skończy, postanowiła wypłacać zredukowane pensje.

Gdy zmuszeni do pracy za minimalnym wynagrodzeniem, niewystarczającym na utrzymanie, urzędnicy poczuli oporną, żądając uwolnienia, dyrekcja usiłowała zachęcić ich przyrzeczeniem wypłacania „zapomóg“ (pracującym płacono zapomogi) do końca wojny, w razie zaś likwidacji fabryki, wypłacić należną trzymiesięczną pensję przedwojenną.

Dziś, gdy część personelu urzędniczego, po uporządkowaniu ksiąg, stała się niepotrzebna, dyrekcja huty, zapominając o swoim przyrzeczeniu, a zresztą i o literze prawa (nakazującego wypłacanie pracownikom handlowym 3-miesięcznej pensji w razie zerwania z nimi umowy) wydalila bez najmniejszego skrupułu znaczną liczbę urzędników, nie zapłaciwszy im, a tem samem pozostawiła ich bez jakichkolwiek środków do życia.

Poszkodowani urzędnicy wnieśli skargę do sądu okręgowego w Częstochowie.

#### Olkusz.

Donoszą z Olkusza, że Komitet ratunkowy postanowił założyć w tem mieście gimnazjum 8-klasowe (na początek 6 klas) i na stanowisko dyrektora zaprosił znanego w kołach pedagogicznych Warszawy p. Włodzimierza Włodarskiego.

Po zwinięciu w czasie wojny znanych od lat wielu szkół w sąsiednim Pińczowie, oraz niedawno założonych progimnazjów w Olkuszu i Miechowie, a także po dołączeniu do pow. olkuskiego Dąbrowy górniczej z przyległościami, w całej obszernej ziemi kieleckiej istnieje jedyna szkoła średnia prywatna, świetnie prowadzona szkoła handlowa w Kielcach. Nowa uczelnia jest zatem bardzo potrzebną w zamożnej, ruchliwej i chętnej wiedzy okolicy; wyjątkowa zaś zdrowotność miasta, położonego w miejscowości górzystej i lesistej czyni wybór Olkusza bardzo trafny.

Komitet ratunkowy z inż. A. Minkiewiczem na czele bardzo energicznie i umiejętnie zakrzętnął się około zorganizowania nowej uczelni.

#### Lublin.

Miejscowe Tow. rolnicze otrzymało od general-gubernatorstwa dłuższy komunikat w sprawie aprowizacji wojska przez Królestwo Polskie. Komunikat ten jest odpowiedzią na memoriał Towarzystwa. W końcu komunikatu general-gubernatorstwo zaprasza Towarzystwo rolnicze do współpracy w akcji, aby kraju zbytnio nie wyniszczyć.

General-gubernatorstwo ogłosiło świeżo werbunek ochotniczy do żandarmerji austriackiej z pośród mieszkańców Królestwa. Wynagrodzenie dzienne wynosi około 6 koron. Zaciągający się zobowiązuje się pozostać na służbie 4 lata. Nieco dawniej ogłoszono podobne warunki werbunku do straży skarbowej.

— Choroby epidemiczne znalazły sobie stałe siedlisko w dzielnicy żydowskiej, wobec czego gmina żydowska wyznaczyła: M. Akermana, S. Akermana i S. Fruchtmana, którym polecono przestrzeganie czystości tej dzielnicy.

Sanitarjusze owi poczeli jednak wtrącać się w sprawy czysto policyjne, robiąc rewizje i zastraszając mieszkańców, wyłudzały od nich pieniądze.

Wskutek stwierdzenia faktów, winnych osadzono w więzieniu, sprawę zaś skierowano na drogę sądową. (b)

— Zatwierdzono statut Związku włościańskiego w Lublinie, obejmującego powiat lubelski.

Celem Związku—jak głosi jego statut—jest „przeprowadzenie zasady uczciwości i porządku w wymianie artykułów spożywczych i płodów rolniczych“. Związek może zakładać: Kółka rolnicze.

## KONSULENT PRAWNY

Aleksander v. Gersdorff.

przeniósł swe biuro do lokalu w tymże domu Piotrkowska 84, parter, front.

mleczarskie, Domy ludowe, łaźnie, szkoły i biblioteki. Członkiem Związku staje się każdy kto opłaci udział w kwocie 20 koron i 2 korony wpisowego. Odrazu zapisało się stu członków.

Związek otworzył w Lublinie w dn. 1 b. m. sklep własny, w którym włożenie nabywają: nasiona, paszę, kosy, drobne narzędzia rolnicze i t. p.

Związek zamierza zawiązać stosunki ze Związkiem stowarzyszeń spożywczych i Kółkami rolniczymi.

#### Będzina.

Działalność dobroczynna Rady miejskiej opiekuńczej, z powodu braku funduszy, znacznie osłabła. Przedstawiane do Rady powiatowej opiekuńczej preliminarze budżetowe pokrywane są zaledwie w jednej czwartej części. Wskutek tego w maju zwinięto wydział węglowy, w czerwcu zawieszono wydawanie zapomóg zwrotnych, działalność zaś wydziału rozdawnictwa żywności ograniczono.

Wydział rozdawnictwa żywności w okresie trzymiesięcznym uległ obciążeniu długami, które dosięgają obecnie 4.000 rb. Ubogich, korzystających z rozdawnictwa żywności, było w czerwcu 2.103. Dostawali produkty w naturze: kaszę jęczmienną, czasami chleb lub trochę mąki. Ponieważ nie było środków na zakup żywności, wydawano minimalne porcje, wartości około 4 kop., a nawet przez kilka dni pożywienia wcale nie rozdawano.

Wydział rozdawnictwa odzieży wydawał ubogim w Będzinie ubrania i pościel na podstawie kwalifikacji opiekunów dzielnicowych. W czerwcu rozdano ogółem 886 sztuk odzieży, obuwi i pościeli.

Wydział pomocy doraźnej w tym okresie udzielił 25 wsparć pieniężnych w sumie 135 rb.

Wydział przytułku dla starców utrzymywał 8 kobiet, 1 mężczyznę, 1 chłopca bezdomnego i 2 sieroty. Utrzymanie przytułku w czerwcu kosztowało 114 rb. 37 kop., koszt więc dzienny jednej osoby wynosił 32 kop.

#### Radom.

W zeszłym tygodniu odbyła się przed tutejszym sądem polowym dwudniowa rozprawa przeciwko znanemu przemysłowcowi i właścicielowi największej garbarni w Radomiu p. Stanisławowi Karszowi, oraz komisionerowi tej garbarni Eliaszowi Rothenbergowi, oskarżonym o to, że zarekwirowane przez władze wojskowe skóry opatrzyli fałszywą pieczęcią i sprzedawali prywatnym odbiorcom. Ceny rekwizycji wynosiły 6—9 K. za kilogram, a ceny pobrane od prywatnych handlarzy wynosiły do 35 K. Ilości rozsprzedanych skór nie zdołano stwierdzić, ale wynosiła ona kilkanaście tysięcy klg.

Po dwudniowej rozprawie i przesłuchaniu przeszło 40 świadków, tudzież znawców, zostali obaj oskarżeni uwolnieni, po wywodach obrońców d-ra H. Seinfelda z Krakowa i d-ra Wiktora Rosenfelda z Wiednia, a sprawę oddano do postępowania administracyjnego. Skóry zostaną skonfiskowane i będzie wymierzona grzywna pieniężna.

Proces wywołał w Radomiu i okolicy ogromne zainteresowanie, gdyż p. Stanisław Karsz jest wybitnym przemysłowcem i osobistością ogólnie znaną. Na wyrok oczekiwali przed sądem tłumy ludzi.

Kierował rozprawą nadpor. audytor dr. Atlas, oskarżał audytor dr. Leigler.

## Obwieszczenie.

Według ustalonych dotąd faktów jeszcze nie wszystkie mydła, nadające się do przemysłu włóknistego, zostały zgłoszone.

Zwracam powtórnie uwagę na obwieszczenie Prezydium Policji z dnia 13 lipca 1916 r., podług którego wszyscy właściciele fabryk wyrobów włóknistych, mydlarni, wszyscy handlarze mydłem, skądinąd mydła, jak również właściciele domów i rzadcy domów w posesjach których, lub w fabrykach, znajdują się na składzie dla przemysłu włóknistego potrzebne mydła, winni byli zgłosić wszelkie pozostałości do 22-go lipca; również wszyscy właściciele fabryk przemysłu włó-



Wszystko byli obowiązani zameldować niezbędne zapotrzebowanie technicznego mydła podzielonego podług gatunku.

Przedtuzam ten termin do 29 lipca, z tym zastrzeżeniem, że wszelkie do tego dnia nie zgłoszone, a przezemnie potem ustalone zapasy mydła, ściągnięte zostaną bez odszkodowania.

Łódź, dnia 25-go lipca 1916 r.

Cesarско-Niemiecki Prezydent Policji.  
Loehrs.

## Mr. Zygmunt Wielopolski w głównej kwaterze rosyjskiej.

„Russkoje Słowo“ donosi pod datą 13 b. m.

„Dzisiaj powrócił z kwatery głównodowodzącego członek Rady państwa, hr. Z. Wielopolski. Ze źródła, zasługującego na zaufanie, o wyjeździe tym komunikują nam, co następuje:

Po powrocie z zagranicy, dokąd hr. Wielopolski, wyjechał razem z delegacją parlamentarną, przedstawiciel polaków zwrócił się telegraficznie, za pośrednictwem naczelnika sztabu głównego dowódcy, gen. adjutanta Aleksiejewa, z prośbą o audjencję, którą otrzymał. Hr. Wielopolski był w głównej kwaterze dwa dni. Audjencja trwała 2 godziny i miała wysoce miły charakter.

Wycieczka do głównej kwatery ufrwaliała hr. Wielopolskiego w przekonaniu o niewzruszonej decyzji rządu obdarzenia Polski autonomią, która będzie wprowadzona w życie zaraz po wyparciu przez wojska rosyjskie nieprzyjaciela z terenów polskich. Nowy akt, który ma być w dniach najbliższych ogłoszony, potwierdzi zarazem i odezwę W. K. Mikołaja Mikołajewicza, zwróconą do Polaków na początku wojny i oświadczanie byłego prezesa Rady ministrów Goremykina w Dumie państwowej o obdarzeniu Polski autonomią.

Prace komisji polsko-rosyjskiej ulegają zawieszeniu. Rząd w chwili obecnej zaabsorbowany jest kwestją wynalezienia osób, zarówno polskiej jak rosyjskiej narodowości w charakterze przedstawicieli władz administracyjnych w guberniach polskich.

Wycieczka hr. Wielopolskiego miała jeszcze cel specjalny, a mianowicie — rozproszenie uprzedzeń sfer rządzących wobec udziału polaków rosyjskich w odbytej zagranicą w sprawie Polski konferencji, na której uchwalono orientację austriacką.

Hr. Wielopolski oświadczył, że jest bardzo zadowolony z wyników swojej wycieczki.

Jak mówią, hr. Wielopolski, podczas pobytu w głównej kwaterze, złożył memoriał, w którym wyjaśnione jest stanowisko polaków, w kwestji przyszłego ustroju Polski.

## Wiadomości bieżące.

### — Wolny przewóz do Warszawy.

Sekcja Żywnościowa otrzymała od Cesarско-Niemieckiego Prezydium Policji zawiadomienie, iż ziemniaki, siano, słoma z nowego zbioru ze wszystkich powiatów General-Gubernatorstwa Warszawskiego mogą być swobodnie sprowadzane do Warszawy. Specjalne pozwolenia na prawo wwozu tych artykułów nie są potrzebne.

### — Wyjazd do Rosji.

Warszawski Urząd ewakuacyjny podaje do wiadomości, że podania o wyjazd do Rosji przyjmuje tylko od mieszkańców Warszawy i przyłączonych przedmieść.

Mieszkańcy innych miejscowości kraju wiśni udawać się do władz miejscowych.

Podania nadsyłane pocztą, nie będą uwzględniane, ani zwracane.

### — Zwolnienie metali z sekwestru.

(s) Przy wejściu do składnicy metali przy ulicy Zachodniej nr. 70 wywieziono zawiadomienie miejscowego oddziału sekwestru metali, iż maszyny prymus i garnki aluminiowe zostaną zwolnione od sekwestru, jeżeli o tem podana zostanie prośba.

### — Ze Stow. Handlowców Polskich

(Plotk. 108).

Na ostatnim posiedzeniu Zarządu uchwalono jednogłośnie pobierać od nowo przyjmowanych kandydatów na członków współdziałających wpisowe w sumie 2 rub. 50 kop., wobec tego, iż członkowie ci korzystają na równi z członkami rzeczywistymi — ze składnicy, piekarni stołownej itd. — Opłacie wpisowego podlegać będą zatem członkowie współdziałający przyjęci po dniu 25 lipca r. b.

W myśl § 13. ustawy Stowarzyszenia,

zarząd niniejszą uchwałę przedstawi ogólnemu zebraniu członków do formalnego zatwierdzenia. Zarząd zajęty jest obecnie przygotowaniem do uroczystego otwarcia nowej siedziby w niedzielę, dn. 30 b. m.

### — Z Rady związków i stowarz.

(s) W środę odbyło się zwyczajne posiedzenie Rady związków i stowarzyszeń w lokalu własnym przy ul. Pustej № 6, na które następujące związki i stow. przysłały swych delegatów: Związek robotników przemysłu włóknistego, metalowego, krawieckiego, murarskiego „Łączność“, pracowników fryzjerskich, Stow. współdz. „Związkowiec“, „Metalowiec“, „Łączność“ i robotn. piekarni współdz. „Robotnik“.

Sekretarz Rady odczytał treść depeszy kondolencyjnej, wysłanej pod adresem Uniwersytetu Ludowego z okazji śmierci Tadeusza Rechniewskiego. Delegaci uczcili pamięć zmarłego przez powstanie z miejsc.

Następnie uchwalono przystąpić do założenia Domu Ludowego, przyjęto wiele wskazówek w tej sprawie i przekazano je sekretarjatowi.

Na prośbę Związku prac. fryzjerskich w kwestji pożyczki 150 rb. na założenie arteli przy Związku dla pozabawionych pracy członków, Rada postanawia w zasadzie przyjąć z pomocą Związku fryzjerów i poleca sekretarjatowi przygotowanie tej sprawy i ponowne przekazanie plenum Rady.

Zapoznano się z listem Zw. szewców i kamaszników.

Do Związku murarskiego „Łączność“ postanowiono wysłać list z powodu nie regularnego przybywania delegata tegoż Związku na posiedzenia Rady.

### — Z drugiej szkoły handlowej.

Rada opiekuńcza drugiej szkoły handlowej postanowiła zwrócić się do Magistratu z prośbą o przyznanie 10,000 rubli zapomogi.

### — Wykaz zameldowania do przepisu przemysłowego

(s) Rzemieślnicy i robotnicy, którzy dotychczas pracowali u majstrów i obecnie chcą pracować samodzielnie winni przy dostarczeniu wykazu zameldowania do przepisu przemysłowego w prezydium policji przynieść ze sobą zaświadczenia właściciela domu, w którym zamieszkują, lub też rzadcy, iż dotychczas rzeczywiście nie pracowali samodzielnie. Winni również dostarczyć zaświadczenie od majstrów lub gospodarzy swych, iż pracowali u nich, jako czeladnicy.

— Wypłata wsparć rezerwistkom, rozpoczęła się w poniedziałek dn. 7 sierpnia i trwać będzie przez cały tydzień.

### — Pierwsza współdz. pralnia rob.

p. n. „Samopomoc“ otwarta została w domu przy ul. Piotrkowskiej Nr. 225. Członkowie mogą prać bieliznę osobiście lub oddawać do prania. W tym wypadku opłata będzie liczona od funta bielizny.

### — Łódzka Straż Ogn. Ochotnicza.

Jutro o godzinie 6 i pół wieczorem ćwiczenie 1 oddziału w domu rekwizytowym tego oddziału.

W poniedziałek, o godzinie 6 i pół wieczorem ćwiczenie 2-go oddziału w domu rekwizytowym tego oddziału.

### — Registracja szkód, spowodowanych wojną.

(s) W komisji szacunkowej przy Gminie żydowskiej biorą udział, jako eksperci, 2 chemicy, 5 inżynierów, jeden adwokat przysięgły oraz majster budowniczy i 2 delegatów, ze strony Gminy p. Albert Jarociński i Ludwik Jarociński.

### — Ł. O. S. w Helenowie.

Dzisiejszy wieczór kompozytorski poświęcony jest wyłącznie klasykom niemieckim i odbędzie się pod dyrek. Bronisław Szulca

### — Teatr „Miniature“ (Cegielniana 34).

W sobotę, d. 29 b. m., o godz. 8 1/4 wieczorem znacznie powiększony i zorganizowany zespół artystyczny pod wodzą Ludwika Szejera, cenionego i lubianego ogólnie artysty, rozpoczyna przedstawienia dramatycznie-operetkowe, urozmaicone działem koncertowym.

Dane będą: „A papa tańczy“, pełna zamasytystego humoru farsa, oraz „Gorąca krew“, operetka z muzyką Linkego.

Dyrekcja dokłada wszelkich starań, by wykonanie stało na wysokości zadania, a widowisko to nazwać można w rzeczywistości wieczorem humoru, gdyż zarówno w farsie, jak i operetce artyści kręsać będą niepoślakowanej czystości dowcip.

Część koncertowa obejmuje: aktualne piosenki, satyry, monologi, deklamacje i kuplety.

Słowem, publiczność w tych ciężkich czasach mile spędzić może wieczór i odetchnąć po troskach dnia.

Ceny miejsc od 15 do 65 kop. W niedzielę dwa przedstawienia: o godz. 5 po poł. i 8 1/4 wiecz.

Koncert orkiestry w ogrodzie od godziny 5 po poł.

### — Uciekinier z Kochanówki.

We wtorek uciekł z Kochanówki Elja Mordka Markuse, lat 34, wzrostu wysokiego, ruda broda, bez czapki. Kto wie o miejscu przebywania jego, bądźże łaskaw zawiadomić Zarząd Kochanówki.

### — Przejechanie.

(s) Onegdaj na szosie Pabjanickiej niedaleko Górnego Rynku tramwaj pabjanicki najechał na 11 letnią Chawę G., która przebiegała przez drogę. G. odniosła okaleczenia.

### — Z sądu.

Ces.-niem. sąd okręgowy rozważał w dniu wczorajszym pod przewod. Dr. Eberhardta nast. sprawy:

Za nieprzestrzeganie przepisów paszportowych skazani zostali: Marjanna Kurek na 10 marek kary lub 4 dni więzienia, Antonina Mazurkowska na 10 marek kary lub 5 dni więzienia, Michał Mańkut 40 marek kary lub 10 dni więzienia. Ostatni również oskarżony był o to, że 3-go czerwca b. r. przybył do mieszkania urzędnika policji kryminalnej Rudolfa Kunerta, prosząc by mu dopomógł w otrzymaniu paszportu i że nie chciał dobrowolnie opuścić mieszkania nazywając K. „swoloczem“. Oskarżony Mańkut zeznaje, iż podczas brania paszportu był chory, następnie starał się o paszport, obecnego jeszcze nie miał. Nie obrażał Kunerta, przeciwnie, ostatni nazwał go „swoloczem“. Wezwany w charakterze świadka Kunert w zupełności potwierdza swą skargę.

Za obrazę urzędnika i samowolne wejście do mieszkania, prokurator żąda na zasadzie § 516 ust. 2 po 60 marek lub 10 dni więzienia za każde przewinienie.

Sąd, biorąc pod uwagę, że Kunert sam wpuścił oskarżonego do mieszkania nie dopatruje się przekroczenia przeciwko § 516 i uważając, że słowo „swolocz“, które oskarżony miał urzędnikowi powiedzieć było w stosunkach rosyjskich między znajomymi bardzo używane i jako specjalna obraza uważaną być nie może przeto uwolnił podsądnego z 2 i 3 punktu oskarżenia.

Za nieprzestrzeganie przepisów paszportowych i o ruchu nocnym skazani zostali: Cypra Hofman na 11 marek albo 5 dni więzienia, Józef Cusielski na 30 marek kary lub 10 dni więzienia i na 10 marek kary lub 5 dni więzienia.

Za nieprzestrzeganie przepisów paszportowych i o ruchu ulicznym skazany został Mateusz Klepan na 30 marek kary lub 15 dni więzienia.

O systematyczną kradzież oskarżeni byli: Mojżesz Majeranc, Mendel Mentlik, Wawrzencie Więckowski i Apolonja Wróbel. Pierwsi dwaj o kradzież 20 sztuk towaru, wartości 20 rb., w końcu kwietnia r. b. u B. Frajdenrajcha przy ul. Passaż-Szulca nr. 20. Więckowski, iż jako stróż domu przy ulicy Pańskiej nr. 9 przyjął ten towar, a Wróbel, iż ukryła takowy. Więckowski otrzymał za to 10 rb., a Wróbel za ukrywanie 3 rb.

Stwierdzono, że ogółem skradziono towaru u P. na sumę 10,000 rb. Kradzież popełniono przy pomocy przystawionej drabiny i wyrznięcia szyby.

Mentlik i Majeranc przyznali się do winy, zaprzeczali zaś Więckowski i Wróbel.

Sąd skazał: Majeranc i Mentlika na 1 rok więzienia, Więckowskiego na 6 miesięcy, Wróbel została uwolniona.

Sąd rozpatrywał również dwie sprawy apelacyjne:

1) Byłego ucznia Mojżesza T., lat 17, skazanego przez sędziego pokoju 6 rewiru na 6 miesięcy więzienia i oddanie do domu poprawy za kradzież w dniu 11 stycznia z klasy pała i różnych przedmiotów na sumę 60 rb. Sąd okręgowy zmienił wyrok I-ej instancji, skazując T. tylko na dom poprawy.

2) Handlarza Abrama Rawskiego, skazanego za kradzież prądu elektrycznego przez sędziego pokoju na 4 miesiące więzienia. Sąd zatwierdził wyrok pierwszej instancji. Elektrotechnik W. oskarżony o pomaganie w kradzieży prądu i gazu został i tym razem uniewinniony.

### — Wydział wojennych surowców

w Warszawie oddział w Łodzi podaje następujące wyjaśnienie: w ogłoszeniu Jeneralnego Gubernatorstwa w Warszawie, o zaskwestrowaniu wyrobów tkackich, wianych i pończoszniczych, wymieniony jest również spis tak zwany uwalnający. Ogłoszenie tego spisu wywołało komentarze, iż wymienione w tym spisie wyroby tkackie, wianane i pończosznicze nie są zaskwestrowane i nie podlegają meldowaniu.

## Piegi i pryszcze

usuwa radykalnie krem „Oro“ sprzedaż w aptekach i składach aptecznych.

Niniejszem zwraca się uwagę na to, że wszystkie w obwieszczeniach od 5 i 17 maja r. b. pod literą A. wymienione wyroby tkackie, wianane i pończosznicze są bezwarunkowo zaskwestrowane i podlegają obowiązkowemu meldowaniu.

Termin meldowania przedłużony został do dn. 31 lipca.

## Więści z Rosji

### Fałszywa statystyka.

„Nowoje Wremja“ powołując się na ostateczny wykaz komitatu Tatjanowskiego dowodzi, że wszystkich wysiedleńców polaków w Rosji jest 114,000. Pisma polskie zaznaczają, że jest to krzyżujące fałszowanie statystyki, którego przesłata „Nowoje Wremja“ nie po raz pierwszy się dopuszcza.

### Cenzura w Rosji.

Naczelnik okręgu wojennego petersburskiego wydał rozporządzenie, mocą którego gazeta „Dien“ ma być w całym swym rozmiarze przed wydaniem przedstawiana do cenzury prewencyjnej.

### Pożary lasów.

Na półwyspie Kolskim szerrą się olbrzymie pożary lasów. Dotychczas spłonęło mnóstwo obrabowanego materiału drzewnego, zwłaszcza zaś podkłady kolejowe. — Akcja ratunkowa nie dała dotychczas żadnych wyników. Z Archangielska sprowadzono wojsko i marynarzy, którzy kopią rowy w celu umiejscowienia ognia. Straty miljonowe.

### Rosja a sprawa polska.

Biuro berlińskie Wat. podaje następującą wiadomość: Cała prawie prasa polska i niemiecka zapowiadały, że w najbliższej przyszłości ma być wydany akt w sprawie polskiej.

Jak się dowiaduje petersburski „Kurjer Nowy“ wydane będą tylko wyciągi z protokółów komisji polsko-rosyjskiej w celu odparcia zarzutów, jakoby odeszła Wódza Naczelnego do polaków nie pociągnięta za sobą żadnych konsekwencji politycznych.

Oczywiście tego doniosłym aktem politycznym lub manifestem do polaków nazywać nie można.

Wydanie takiego doniosłego aktu było projektowane, lecz w ostatecznej chwili zaniechano go. Prawdopodobnie wskutek tego, jak donosi tym razem znów „Russkoje Słowo“ posłowie polscy do Dumy i Rady Państwa starają się o uzyskanie audjencji w głównej kwaterze.

### Pożar w kopalni nafty.

„Russkoje Słowo“ donosi z Baku o olbrzymim pożarze, jaki wybuchł w kopalni nafty pod Sabuńskiem. Szkody są olbrzymie; 37 wież i 8 zbiorników z naftą zostało zniszczonych.

## Więści z Niemiec.

### 50 gramów mydła miesięcznie.

Z dniem 1 sierpnia nastąpi nowe urogulowanie sprzedaży mydła według rozporządzenia kanclerskiego.

Dotychczas każda karta opiewała na funt czyli 500 gramów mydła lub proszku mydlanego miesięcznie, od 1 sierpnia na być będzie można na jedną kartę tylko 50 gramów mydła i 250 gramów proszku mydlanego, razem więc tylko 300 gramów.

### Udział szkół w czwartej pożyczce wojennej.

Według „Pos. Tagebl.“ czwartą pożyczkę wojenną zasilili szkoły w obwodzie rejencyjnym poznańskim na blisko 1,990 tysięcy marek. Suma którą podpisali rodzice lub krewni uczniów, wynosi 1,668,512 mk., a suma, którą podpisały kasy szkolne, wynosi 216,728 marek. Prócz tego za inicjatywą nauczycieli podpisali członkowie różnych gmin 3,454,100 marek. W jednym powiecie uczniowie zgłosili podpisy na 103,900 marek, a mieszkańcy pewnej wsi w tymże powiecie podpisali 77,600 marek.

### Koperty wojenne.

W Niemczech zgłoszono do opatentowania świeżo wynalezioną kopertę którą można więcej aniżeli raz używać bez wyrzucania na drugą stronę.

### Jaja z Królestwa Polskiego.

Obok ogromnych ilości gęsi, sprzedanych codziennie z Królestwa Polskiego do Prus sprowadza się również jaja.

Magistrat bydgoski jaja z Królestwa Polskiego sprzedaje po 21 fen. za sztukę. W sobotę ubiegłą policja skonfiskowała trzem handlarzom 45 kop. jaj, które chciały wysłać do Berlina celem sprzedaży po



wyższych cenach. Ponieważ wywóz jest zakazany — prócz konfiskaty, spotka handlarza kara.

**Za nadmierne podwyższenie cen.**

Agencja telegr. Wolffa donosi, że na skutek zarządzenia naczelnej komendy zamknięto narazie wszystkie ubikacje handlowe firmy Gustaw Corde w Berlinie przy ul. Lipskiej 33-35, dla nadmiernego podwyższenia cen, aż firma stosownie do zarządzenia komendy naczelnej w myśl przepisów prawnych o towarach trykotowych skoryguje swe ceny sprzedazy.

**Więści z Anglii.**

**Los jeńców polskich w Anglii.**

Pisma krakowskie otrzymały następujący list od jednego z włościan galicyjskich, który jako jeńiec cywilny przebywał przez dłuższy czas w Anglii:

„Nie spotkałem jeszcze artykułu o tych naszych braciach, którzy znajdują się jako jeńcy cywilni w Anglii. Nikt nie wspomina o tem, co się tam dzieje z nimi, za co tam siedzą, za co się męczą, kiedy oni Anglii nigdy nawet nie znali. Byłem tam przez 22 miesiące, wiem tedy, jak się tam z ludźmi obchodzą. Traktują ich niedobrze. Ja się stamtąd wydarłem, ale mi serdecznie żal tych, co tam musieli pozostać, bo Anglii nie wypuszczają jeńców cywilnych powyżej 56 lat. Największym ich smutkiem jest to, że albo nie wiedzą zupełnie, co się dzieje z ich rodzinami, albo też dowiadują się z listów, że rodziny ich giną z głodu. Są tam tacy, którzy siedzą od 1 sierpnia 1914 r. Zajęto ich na okrętach w powrocie do kraju, tak samo, jak i mnie. Możeby posłowie ludowi zajęli się losem tych internowanych i jeśli nie zdołają uzyskać ich uwolnienia, to może uzyskają polepszenie ich bytu i ułatwienie porozumienia się z rodzinami. Mnie, wskutek zatrzymania w Anglii, dwoje dzieci umarło z niedostatku. To samo może spotkać setki tych naszych biedaków. Dlaczego mają dzieci cierpieć za winy swych ojców i to winy niepopelnione? Jan Superśon z Pawłosiowa.”

**Z księgi ludzkiej głupoty.**

Na ulicach Londynu zjawia się niedawno dama nieswycie ubrana. Na głowie małutki kapelusik, sukienka po kolana, a zamiast pończozek — jedwabne skarpetki, tak, że noga po kolana była odkryta. Zjawienie się damy (podobno była to znana aktorka angielska) wywołało na ulicy ogólny pośmiew i krytykę.

Dama wyjaśniała, że jest to moda odpowiadająca do czasów, w tym gajachy eszpedności. Starze panie okazywały agorzecze z powodu odkrytych kolan. Młodsze panie uważały, że jeśli gózi się odsłaniać nogi, a na balach nawet ramiona i biu t., to dlaczego nie możemy odsłaniać kolan. Zależy to tylko od przyzwyczajenia. Tęm j-dank otoczył oryginalną modę, miodając obelgi i uszczypliwe uwagi, tak, że dama w skarpetkach musiała wmasć do powozu i uciec.

(Nadesłane).

**Sprawy rzemieślnicze.**

Dawniejsze warunki naszego bytowania, nie tylko że nie sprzyjały rozwojowi życia społecznego u nas, ale przeciwnie, tamowały wszelkie objawy takowego, wynikiem czego było, że każda myśl nasza, każda inicjatywa, zmierzająca do rozwoju, do pracy organicznej, była brutalnie dławiona i prześladowana.

Rezultaty takiego systemu były, jak nam wszystkim wiadomo, nadzwyczaj ujemne. To też dziełaj cały ogrom pracy społecznej prawie że leży jeszcze u nas odłożeniem. Musimy wszystko zaczynać od nowa, prawie że od podstaw. Prawda, że począwszy od roku 1905, nastąpiła pewna zmiana; rzemieślnicy się prawie że żywiołowo do zakładania stowarzyszeń, związków i t. p. Niosący, kurs „zeżenia“ nie trwał długo, nastąpiły represje i ograniczenia. Te organizacje, które przetrwały, wiodły żywot suchotniczy, i w zamian pracy zdrowej, pracy celowej, do której zostały powołane, nasze stowarzyszenia mogły zaledwie organizować życie towarzyskie, i to jeszcze nie w całym znaczeniu tego wyrazu, bo i tu znalazło się wiele przeszkód, polegających na naszym różniczkowaniu się, no i przepisy prawne, wymagające na wszystko pozwolenia władz. Cechy rzemieślnicze na równi z innymi placówkami społecznymi trwały w tej martwocie.

Na swych kwartalnych posiedzeniach, odbywających się w niektórych cechach raz na pół roku, w innych zaś zaledwie raz na rok, były załatwiane kwestje czysto formalne, t. j. zapisy uczni, wywołiny czeladzi, wypisy na majstrów. Kwestje, związane ściśle z życiem rzemieślniczym jako to: sprawy zawodowe, ekonomiczne,

świątowe i t. p. zupełnie były wykluczone z tych posiedzeń.

W 3 — 4 cechach łódzkich (na 28) były urządzane posiedzenia poza tymi oficjalnymi, na których od czasu do czasu były poruszane sprawy zawodowe.

Czemu się tak dzieło a nie inaczej? Pytanie to pozostało bez odpowiedzi, gdyż okoliczności usprawiedliwiających nas i obciążających jest cała masa, które wszyscy dobrze znamy, a przyjdę do tego, co nam zaniebana, lub nie dozwolone i co nam na przyszłość czynić należy, aby nowe „jutro“ zastało nas przygotowanymi do pracy pożytecznej i celowej.

Kardynalna podstawa pracy społecznej jest, ażeby ta praca wydawała pożądane owoce. Bez kadrów zorganizowanych niema pracy, niema wyników owocnych.

Powstała przed kilkoma laty placówka rzemieślnicza, Resursa, winna była zgromadzić i zrzeszyć wszystkich rzemieślników łódzkich. Członków winna liczyć na dziesiątki tysięcy. (Łódź posiada przeszło 40 tysięcy rzemieślników), tymczasem po 5 latach istnienia Resursa liczy zapisanych zaledwie 1,500.

Rzeczywistych zaś daleko mniej, gdyż bolączką ta dobrze jest znana na łódzkim braku, iż płacenie składek członkowskich i popieranie towarzysstwa, do któregośmy wstąpili, bywa bardzo rzadkie.

Ze strony kierowników Resursy było ozygnione wszystko, ażeby ściągnąć i skupić wszystkich rzemieślników, i nie winą zarządu jest, że placówka ta nie była i nie jest popieraną przez ogół, jak być winno.

Podczas wojny zarząd Resursy, chcąc nawiązać kontakt ze zrzeszeniami rzemieślniczymi, t. j. cechami, utworzył sekcję przy Resursie p. n. „Koło starszych i podstarszych“, zadaniem którego jest rozbudzić i ożywić działalność cechów, a temsamem wprowadzić rzemieślnika na właściwe tory.

Podjęte prace i zamierzenia Koła były i są bardzo poważne, a mianowicie: szkoły dla terminatorów, przedstawicielstwo rzemieślników w instytucjach ogólnospołecznych i municypalnych, wystąpienie o oddawanie robót rzemieślniczych cechom a nie przedsiębiorcom, organizacja zawodów nie zrzeszonych, sądy rozjemcze, biura pośrednictwa pracy przy cechach, informowanie młodzieży co do obioru zawodu, opieka nad uczniami, nawiazanie stałego

i prawidłowego kontaktu między urzędem starszych i gospodami czeladziaczemi.

Podjęto inicjatywę zwołania posiedzenia w Warszawie, celem przeprowadzenia nowej ustawy o cechach; Wystawa muzealna, historyczna i statystyczna cechów łódzkich; urządzenie stałych jarmarków rzemieślniczych.

Niektóre z tych projektów zostały już zabezpieczone, inne czekają na swoją kolej.

O ważności każdego z powyższych projektów pomówię w następnym artykule.

Zaznaczyć muszę, że wprowadzenie w czyn powyższych zamierzeń zależy bardzo od wspólnej pracy wszystkich cechów.

Tymczasem już trzy posiedzenia Koła odbyć się nie mogły z powodu przybycia na posiedzenie zaledwie 3—5 panów starszych i podstarszych (na liczbę 60), a przede pracy gromadzi się coraz więcej, i nadal jest „wsio błagopofuczo“.

Doniosłe w skutki przeżyjemy czasy, wielkimi powinny być czyny nasze.

Historja patrzy na nas, pp. starsi i podstarsi cechów, winniśmy dążyć zatem do tego co zwiemy kulturą, gdyż ta na nas czekać nie będzie i tak żeśmy „odstali“ od rzemieślnika z zachodu.

Do pracy, pp. rzemieślnicy, sądswem podniesieniem ekonomicznem i moralnem!..

M. Bawarski.

**Przymusowa licytacja.**

W sobotę, dnia 29 lipca 1916 roku, sprzedam w Łodzi przez licytację zaraz za gotówkę:

- 1) o godz. 10 rano przy ul. Przejazd nr. 88: kredens restauracyjny, stół restauracyjny, 8 stołów;
- 2) o godz. 11 rano przy ul. Przejazd nr. 30: biurko z fotelem, 3 wyściełane krzesła, elektryczną lampę stojącą, stoliczek Błazyczek

Komisarz sądowy w Łodzi

Album Jana Matejki tanio do nabycia w Adm. Gaz. Łódz. Przejazd № 8. Tamże zajmująca powieść Ch. Dickensa „Miłość i Poświęcenie“.

Zawiadamiamy, że „Gazetę Łódzką“ prenumerować można na wszystkich pocztaach tak w Niemczech, jakoteż na całym terenie, okupowanym przez wojska niemieckie. Poniżej podajemy wzór kwitu, który po dokładnem wypełnieniu złożyć należy w najbliższym urzędzie pocztowym i uiścić należność abonamentową.

**Kwit do zamówienia „Gazety Łódzkiej“.**

Uprasza się odciać w tem miejscu.

Unterzeichneter aboniert hiermit bei dem Kaiserl Postamt hierselbst. Podpisany zamawia niniejszem w tutejszym ces. Urzędzie pocztowym.

Titel der Zeitung: Tytuł dziennika:	Ersch. Ort: Miejscowość:	Bezugzeit: Czas prenumeraty:	Preis: Cena:
Gazeta Łódzka	Łódz Łódź	Viertelj. kwa talnie Moratl. miesięcznie	3.00 Mk. 1.00 Mk.

Or.- u. Zuname:  
(Imię i nazwisko)

Genauere Adresse:  
(dokładny adres)

Obenstehenden Betrag erhalten zu haben bescheinigt

d. 191.....

**Rutynowana nauczycielka**

otwiera w Łodzi z dn. 1-ym Września b. r. na bardzo przystępnych warunkach, pensjonat dla zamieszkoanych dzieci, uczęszczających do szkół. Troskliwa opieka. Fortepian na miejscu. Bliższe wiadomości tymczasowo w Tuszynie u Anny Zwierzynskiej ulica Piotrkowska.

**Lekcji Fortepianu**

dla początkujących udzielam na miejscu po cenach b. przystępnych. Łaskawe oferty pod „Mazurka“ w Admistracji Gaz. Łódz.

**Do odstąpienia tanio:**

Amaliny 5 tuzinów—pomada wzmacniająca włosy w tubkach. Jäger—niszczy łupież i zapobiega wypadaniu włosów (37 tuz.)

== Duży rabat! ==

Wiadomość w Administracji Gazety Łódzkiej Przejazd 8.

**Dr. L. PRYBULSKI**

Przeprowadził się do domu Szeiblera, Zawadzka № 1. Choroby zewnętrzne i włosów Leczenie elektrycznością, elektroizoliz, usuwanie szpeczących włosów. Przyjmuje od 8—1 r. od 4—9. Panie od 5—6 p.p.

**H. LEWITA**

Lekarz — dentysta. b. długoletnia asyst. lek. dent. E. FUKSA. Plombowanie, wyjmowanie zębów bez bólu, leczenie dziąseł. Sztuczne zęby z podniebieniem i bez podniebienia po przystępnych cenach. Przyjmuje od 10—2 i od 4—7 wiecz w niedzielę i święta od 10—1 po południu.

**Ślusarze**

na budowlane i gięte roboty, oraz chłopcy chcący wyczerić się ślusarstwa, mogą się zgłosić Długa № 162.

**OGŁOSZENIA DROBNE**

A. A. A. Maszyny do szycia kupuję, sprzedaję. Brzezińska 10. Elonek.

Al! Al! Al! Al! Al! Okazja!!! Taniego nabycia mebli z powodu zupełnej likwidacji wyprzedaje niżej ceny w wielkim wyborze. Meble nowe i używane, tak całe urządzenia jak pojedyncze sztuki, oraz łózka metalowe, wanny, krzesła gięte, kuchenne urządzenia. W gazyn mebli Władysława Romiszewskiego, Piotrkowska 116 I piętro front.

Al! Al! Meble różne z kilku pokojow małe, ne, figury sprzedam tanio. Piotrkowska 178 sklep tabaczn.

Dnia 28 lipca w Łodzi zgubiono portmonetkę z 50 rb. i paszport niemiecki, wydany z gminy Pawłosiwa na imię Rudolfa Maurera. Łaskawy znalazca zechce złożyć zgubę w Adm. „G. Ł.“

Elegancka dama nosi gorsety zaanej marki „Rena“ Łódź, Główna 17.

Fortepian w cenie 60 rb. do sprzedania Łowicka m. 12.

Freblanka do dworskiej szkółki potrzebna ze świadectwami. Oferty pod „M. N.“ w Adm. Gazety Łódzkiej.

Poszukuję w lesistej miejscowości przy inteligentnej rodzinie, pokoju z całodziennem utrzymaniem dla jednej lub dworga osób. Oferty z podaniem warunków sab „H. W.“

Potrzebny subiekt tryzjerski n. stałe. Ul. Piotrkowska 307.

Prośby, skargi Kons. prawny Gersdorff Piotrkowska 84.

Powier mały używany sprzedam. Ul. Rzgowska № 2 m. 16.

Śróz potrzebny zaraz. Benedykta 41 zgłosić się do gospodarza.

Z powodu zmiany lokalu do sprzedania różne meble tapicerskie i stolarskie nowe i używane po cenach kosztu Nawrot 37.

Skradziono kwit kaucyjny na 120 rb., wydany z Centraln. go Komitetu sprzedaży maki na imię Piotrkowska. Retelewskiego.

Walerij Picchura zgubił paszport niemiecki wydany w Nowem Rokicie.